

# Nie rozumie czy tylko udaje?

W końcu stycznia br. Geodezyjna Izba Gospodarcza wystosowała do starosty piaseczyńskiego pismo, w którym informowała o nieprawidłowościach występujących w działającym na jego terenie Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (patrz *GEODETA* 2/2004). Prezes GIG Bogdan Grzechnik wskazał konkretne przepisy, których nie respektuje administracja geodezyjna i poprosił starostę o „zainteresowanie się sprawą”.

Starosta w piśmie z 19 lutego grzecznie podziękował za uwagi, które – jak zapewnił – posłużyły „do dokonania analizy prawidłowości obsługi wykonawców prac geodezyjnych i kartograficznych” w ODGiK w Piasecznie. Poinformował, że podjął „niezbędne działania zmierzające do usprawnienia obsługi geodetów”, jak również wystąpił o poradę prawną do... Ministerstwa Infrastruktury.

Z korespondencji jasno wynika, że sprawy, o jakie walczą przedsiębiorcy i GIG, nie dotyczą interpretacji zawyżonych przepisów, tylko jawnego bezprawia, które od lat panuje w ODGiK. Starosta albo więc udaje, że nic nie rozumie, albo rzeczywiście nie rozumie. Przytoczone poniżej kolejne pismo GIG i wniosek wykonawców wskazują, że w Piasecznie potrzebne są generalne porządki.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

Prezes GIG Bogdan Grzechnik  
do Jerzego Kongiela  
Starosty Powiatu Piaseczyńskiego

Warszawa, 2004.03.04

Szanowny Panie Starosto,

W nawiązaniu do odpowiedzi z 19 lutego 2004 r., nr BPG.7451-1/04, Pana Starosty na nasze pismo dotyczące obsługi wykonawców prac geodezyjnych przez Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Piasecznie z przykrością informuję, że **w dalszym ciągu na działalność ośrodka napływa wiele – naszym zdaniem uzasadnionych – skarg i zastrzeżeń.**

Z całym naciskiem pragnę podkreślić, że Geodezyjna Izba Gospodarcza stawia bardzo wysokie wymagania wykonawcom prac geodezyjnych oraz piętnuje przypadki wykonywania tych prac niez-

należytą starannością, niezgodnie z zasadami współczesnej wiedzy technicznej czy obowiązującymi przepisami prawa. Większość geodetów uprawnionych w sposób prawidłowy wykonuje zlecenie im opracowania i bierze pełną odpowiedzialność za merytoryczną ich poprawność. Nie mamy także żadnych wątpliwości, że ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej powinny egzekwować wymagania wynikające z obowiązującego prawa, ale wyłącznie prawa, dla dobra wszystkich zainteresowanych stron. I znakomita liczba ośrodków to czyni.

Niestety, podległy Panu Staroście Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej jest szczególnym przykładem nieprawidłowego działania w tym zakresie. Sądzę, że najbardziej właściwe będzie przytoczenie konkretnych przypadków charakteryzujących tę działalność:



## ● Nadal żądają postanowień

W odpowiedzi na zarzut bezpodstawnego żądania przez pracowników ośrodka postanowień o zgodności podziału z ustaleniami planu miejscowego Pan Starosta był uprzejmy odpowiedzieć, że od września 2003 r. takich praktyk już się nie stosuje. Tymczasem w styczniu 2004 r. pracownik ośrodka żądał takiego dokumentu od firmy „Geoprojekt”, odmawiając przyjęcia do zasobu opracowanej mapy podziału, zmuszając pracownika firmy do kilkakrotnej wizyty w ośrodku, straty czasu i pieniędzy oraz pisania jakichś bezsensownych uzasadnień. **Dowodzi to, że wprowadzono Pana Starostę w błąd.**

## ● Nie znają przepisów

Kancelaria adwokacka Izabelli Skorupki zwróciła się do Pana Starosty z pismem dotyczącym odmowy przyjęcia do zasobu



mapy podziału nieruchomości wykonanego przez geodetę Andrzeja Pałysa. Odpowiedzi na to pismo i zawarte tam argumenty udzieliła pani Barbara Gutowska – geodeta powiatowy (pismo z 11 lutego 2004 r., nr GBP.7451-12/03/04). **Z odpowiedzi tej wynika kompletna niezajomość przepisów prawa.** W tym miejscu jestem zmuszony przedstawić w największym skrócie stan prawny wynikający z obowiązujących przepisów w zakresie podziałów nieruchomości.

■ Jeszcze raz podkreślam, że zgodnie z § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lutego 1998 r. w sprawie trybu dokonywania podziałów nieruchomości (...) (DzU nr 25 poz. 130) „operat podziałowy podlega przyjęciu do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (...) i podlega **wyłącznie ocenie wykonania w zakresie zgodności z zasadami wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych**”. Ustawo-

dawca ustalił tutaj jednoznaczną zasadę: za sposób podziału odpowiada właściwy organ (wójt, burmistrz, prezydent), a za techniczną poprawność opracowania – starosta (za pośrednictwem ośrodka).

■ § 6 ww. przepisu stanowi natomiast, że „do opracowania projektu podziału **granice nieruchomości podlegającej podziałowi przyjmuje się wg istniejącego stanu prawnego, a jeśli stanu takiego nie można stwierdzić – wg stanu uwidocznionego w ewidencji gruntów**”.

■ W tym stanie rzeczy **żądanie** geodety powiatowego w Piasecznie, **aby granice dzielonej nieruchomości ustalić (a więc dokonać rozgraniczenia) w trybie ustawy „Prawo wodne” jest całkowicie bezprawne.** Geodeta powiatowy usiłuje zmusić właściciela do dokonania rozgraniczenia jego nieruchomości, narażając go na koszty i stratę czasu w sytuacji, gdy ustawodawca jednoznacznie rozstrzygnął tę kwestię, czyli granice opisanej nieruchomości do podziału należało przyjąć według stanu w ewidencji gruntów (katastrze). I tak właśnie postąpiono. Oczywiście jest, że takie rozstrzygnięcie przyjęte w ww. przepisie może w przyszłości rodzić konieczność ustalenia granic wg stanu prawnego, a nawet wywołać spory graniczne. Ustawodawca się z tym liczył i świadomie rozstrzygnął problem w ten sposób, aby nie blokować wykorzystywania terenów dla działalności inwestycyjnej. Odmowa przyjęcia do zasobu dokumentacji geodezyjnej dlatego, że urzędnik w powiecie ma inny pogląd, niezgodny z obowiązującymi przepisami prawa, jest absolutnym nadużyciem.

■ **Całkowicie niezrozumiałe jest następane żądanie geodety powiatowego, aby granice nieruchomości przyjmować do podziału w zależności od aktualnego zagospodarowania, to znaczy w zależności od pasa jezdni czy też miejsca położenia asfaltu.** Sposób przyjęcia zewnętrznych granic nieruchomości do podziału opisano powyżej, tzn. wg stanu w ewidencji gruntów, niezależnie od tego, gdzie granica ta przebiega. Jeśli natomiast zarządca drogi chce uregulować stan prawny części prywatnej nieruchomości zajętej pod drogę, to może zrealizować to w trybie art. 73 ustawy z 13 października 1998 r. „przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną” (DzU nr 133). W tym celu na zlecenie i koszt zarządcy drogi należy wykonać odpowiednią dokumentację geodezyjną, a właścicielowi wypłacić stosowne odszkodowanie. Nie ma to nic wspólnego z wykonywanym obecnie podziałem nieruchomości.

■ **Niezrozumiałe są także rozważania geodety powiatowego na temat konieczności sporządzenia jakiegoś „protokołu okazania granic na gruncie”.** Sporządzenia takiego protokołu nie przewidują żadne przepisy i nigdzie (poza Piasecznem) nikt tego nie wymaga. Być może chodzi tu o opisany w § 6 ust. 3 ww. rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie trybu dokonywania podziałów nieruchomości „Protokół z czynności przyjęcia przebiegu granic nieruchomości”. Domyślanie się, co miał na myśli geodeta powiatowy, pisząc protokół kontroli, nie powinno mieć miejsca.

## ● Przedłużają procedury

Na razie ograniczyłem się do omówienia tylko dwóch spraw i to nie najbardziej drastycznych. Z innych napływających do Izby listów wynikają kolejne tematy:

■ Sprawa geodety uprawnionego Wojciecha Ranieckiego (biegłego sądowego) – błędne decyzje geodety powiatowego oraz kierownika powiatowego ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej doprowadziły do tego, że prosta sprawa realizowana na zlecenie sądu rejonowego trwa już 3,5 roku.

■ Sprawa geodety uprawnionego Macieja Brzosko, któremu wbrew prawu zakazano korzystania (przez kilka miesięcy) z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Sprawa trafiła do sądu. Ustalenia kontrolne szefowej ZUD nie poparte żadnymi przepisami powodują przedłużanie procesu inwestycyjnego oraz narażają geodetę na dodatkowe koszty opracowania.

■ Sprawa geodety Jerzego Prokopowicza (biegłego sądowego) – prawidłowo wykonany przez biegłego operat nie został przyjęty do zasobu, co wytknęła kontrola zlecona przez mazowieckiego wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Sprawa ciągnie się już 9 miesięcy.

Jeśli będzie taka konieczność, o szczegółach poinformujemy w następnych piśmiech.

## ● Krótka praca

Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Piasecznie zorganizowany jest w strukturze urzędu powiatowego. Wydawałoby się zatem, że tygodniowy czas pracy urzędu jest ustalony, a interesantów powinno się przyjmować w godzinach urzędowania. **Dlaczego zatem ograniczono godziny przyjęcia interesantów w ośrodku zarówno w wymiarze dziennym, jak i tygodniowym?** Chyba tylko dla wygody urzędników pracujących w ośrodku. Ograniczenia te poważnie utru-

dniają wykonywanie prac geodezyjnych na terenie powiatu.

## ● Gnębą kontrolami

System kontroli prac geodezyjnych stosowany w ośrodku w Piasecznie jest wręcz kuriozalny i polega on na tym, że:

■ W pierwszym etapie pracę kontroluje inspektor, praca jest zwracana wykonawcy, poprawiane są ewentualne usterki. **I to powinien być koniec postępowania.**

■ Następnie tę samą pracę geodezyjną kontroluje kierownik ośrodka, ustalając kolejne wymagania i poprawki, praca jest zwracana wykonawcy w celu jej uzupełnienia lub poprawienia.

■ W trzeciej „instancji” tę samą pracę kontroluje geodeta powiatowy, który stawia następne wymagania.

Taki sposób kontroli ma wszelkie cechy nękania i gnębienia wykonawcy prac, tym bardziej że – jak z podanych przykładów wynika – każdy z kontrolujących bardzo często wymyśla uwagi oparte na własnych wyobrażeniach o zasadach wykonywania pracy, a nie na przepisach prawnych i technicznych. Jest to także karygodne marnotrawienie czasu.

## ● Nie wydają wytycznych i oszukują starostę

Pan Starosta do nadesłanej nam odpowiedzi załączył pismo wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Z pisma tego wynika, że ośrodek między innymi ma obowiązek do każdej zgłaszanej pracy dołączyć: ■ szczegółową charakterystykę techniczną wydawanych materiałów, ■ obligatoryjne wytyczne techniczne, jako wymogi dla wykonawców prac geodezyjnych. Gdyby zastosowano się do tego polecenia, wykonawca znalazłby wymagania ośrodka przed rozpoczęciem prac, a bezpodstawne żądania ośrodka między innymi dotyczące rozgraniczania nieruchomości przed podziałem zostałyby ujawnione i wyjaśnione na etapie wstępnym. **Z posiadanych przez nas danych i informacji wynika, że ośrodek nie wydawał takich wytycznych dla opisanych prac. Nawet na prośbę wykonawców odmawiano wydania takich wytycznych. W tym wypadku znów wprowadzono Pana Starostę w błąd.**

## ● A może by tak zrobić z nimi porządek?

W tym stanie rzeczy **Geodezyjna Izba Gospodarcza** w imieniu przedsiębiorstw geodezyjnych **powtórnie bardzo prosi Pa-**

### Pan Jerzy Kongiel Starosta Powiatu Piaseczyńskiego

#### WNIOSEK

My niżej podpisani geodeci uprawnieni – biegli sądowi wykonujący prace dla potrzeb sądowych oraz geodeci uprawnieni prowadzący działalność gospodarczą na rzecz mieszkańców i instytucji powiatu piaseczyńskiego – zwracamy się do Pana z prośbą o odsunięcie od pełnienia obowiązków podległych Panu urzędników Starostwa:

■ Geodety Powiatowego – Pani Barbary Gutowskiej,

■ Dyrektora Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej – Pana Jacka Nowickiego.

Jak Panu wiadomo z licznych pism osób lub ich pełnomocników, zainteresowanych instytucji, naszych rozlicznych skarg i zażaleń oraz artykułów zamieszczanych w branżowym Magazynie Geoinformacyjnym GEODETA – wymienieni urzędnicy systematycznie i od dłuższego czasu bez jakiegokolwiek podstawy prawnej przekraczają przepisy określone m.in. w prawie geodezyjnym, aktach wykonawczych i standardach technicznych, nadinterpretują przyznane im uprawnienia, a w konsekwencji nie wydają nam dokumentów lub ich wydania znacznie opóźniają – prowadzi to do wymiernych szkód społecznych i gospo-

**na Starostę o radykalną zmianę zasad pracy Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Piasecznie.** Zdaniem Izby, nasilenie niewiedzy i złej woli ze strony służby geodezyjnej w Piasecznie jest tak duże, że należałoby wyjaśnić, czy nie zachodzą tutaj inne okoliczności, np: powiązania grupowe, rodzinne, biznesowe itp., które tłumaczyłyby taki sposób postępowania. Geodezyjna Izba Gospodarcza, znając zamiary poszkodowanych, stwierdza, że będzie merytorycznie wspierać wnioski o odszkodowania inwestorów oraz firm geodezyjnych, które w wyniku nieprawidłowego działania starostwa poniosły wymierne szkody materialne i moralne. Każdy następny tydzień oczekiwania to kolejne straty. **Dlatego sugeruję, aby Pan Starosta osobiście podjął decyzję o pilnym przyjęciu do zasobu wszystkich bezpodstawnie wstrzymanych opracowań.**

Niezależnie od powyższego, biorąc pod uwagę opisane fakty, proponuję rozważenie celowości rozpisania konkursów na obsługę tych bardzo ważnych w starostwie stanowisk. **Obecna ekipa kompromituje**

darczych dla naszych plenipotentów. Mamy podstawy sądzić, że stwarzanie wykonawcom biurokratycznych przeszkód, brak minimalnej kultury w dwustronnych stosunkach, niekompetencja oraz nasilająca się arogancja ww. urzędników są spowodowane m.in. zwalczaniem konkurencji dla prowadzonej we własnym zakresie albo za pośrednictwem podставionych osób działalności gospodarczej. W żadnym innym starostwie na terenie województwa mazowieckiego nie spotykamy się z tak niską znajomością przepisów przez odpowiedzialnych urzędników służby geodezyjnej i żaden inny ośrodek nie jest tak źle postrzegany przez nasze środowisko.

Do niniejszego wniosku dla ilustracji dołączmy kopie artykułów zamieszczonych w ostatnim zeszycie w miesięczniku GEODETA. Wniosek kierujemy również do:

1. Przewodniczącego Rady Powiatu Waldemara Kosakowskiego
2. Wojewody Mazowieckiego
3. Marszałka Województwa Mazowieckiego
4. Głównego Geodety Kraju
5. Geodezyjnej Izby Gospodarczej
6. Redakcji GEODETY

**Wojciech Raniecki  
Jerzy Prokopowicz  
Andrzej Lewandowski  
Maciej Brzosko**

**bowiem administrację publiczną, powodując ogromne szkody.**

Geodezyjna Izba Gospodarcza zwraca się także do wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego oraz do głównego geodety kraju z prośbą o dokonanie szczegółowych kontroli działalności służby geodezyjnej w Piasecznie, a także o ukaranie osób odpowiedzialnych, łącznie z odebraniem im uprawnień zawodowych.

Z poważaniem

**Prezes GIG Bogdan Grzechnik**

Do wiadomości:

1. Główny Geodeta Kraju Jerzy Albin
2. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego Jerzy Pindelski
3. Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Kosakowski
4. Kancelaria Adwokacka Izabella Skorupka
5. Redakcja Magazynu GEODETA

**Red:** Zachowano wyróżnienia oryginału. Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji. W ilustracji wykorzystano obraz Quentina Massysa „Bankier z żoną”.